

„Społem” to nie tylko działalność gospodarcza

W połowie września br. obradować będzie w Warszawie kolejny 42 Zjazd Delegatów „Społem”. Dokona on oceny działalności związku spółdzielczości spożywców w latach 1981-84, ustali kierunki rozwoju „Społem”, dokona wyboru Rady Nadzorczej. Poprzedni Zjazd, który odbył się w listopadzie 1981 r., pracował w atmosferze ostrej walki politycznej i katastroficznej sytuacji rynkowej. Ustalono wówczas program funkcjonowania spółdzielczości spożywców w latach 1981-84, mający na celu zwiększenie roli samorządu, kojarzenia w działalności gospodarczej interesów członków z potrzebami społecznymi i gospodarki narodowej, stosowania w coraz większym zakresie — w wyniku reformy gospodarczej — zasad rachunku ekonomicznego i wprowadzania efektywnych sposobów zarządzania.

Uchwalone przez Sejm we wrześniu 1982 r. prawo spółdzielcze pozwoliło na przywrócenie pięknych tradycji spółdzielczości w naszym kraju. W oparciu o dawne Odziały WSS powstały samodzielne powiatowe spółdzielnie spożywców. „Społem” stało się nie tylko organizacją gospodarczą, ale również ruchem społecznym.

42 Zjazd „Społem”, zgodnie z statutem Centralnego Związku Spółdzielni Spożywców, poprzedziły zgromadzenia PPS na których wiośnią br. dokonano w trzech najsilniejszych województwach wyboru delegatów. Przyjęto zasadę, że jeden delegat reprezentuje 5 tys. członków. W woj. białostockim mandaty delegatów uzyskał wiceprezes PSS w Siemiatyczach — Antoni Bujnowski, prezes PSS w Białymstoku — Henryk Kiszko, członkowie Rady Nadzorczej PSS w Białymstoku — Tadeusz Koncerewicz i Jadwiga Kozłowska, wiceprezes PSS w Hajnówce — Konstanty Leszczyński, i sekretarz KZ PZPR przy białostockiej PSS — Ryszard Melke, przewodniczący Rady Nadzorczej PSS w Białymstoku — Kazimierz Mocarcki.

Warto tu dodać, że Maria Pancerew, prezes PSS w Łapach — Alicja Roszkowska, wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej PSS w Białymstoku — Jerzy Ryszkowski, sekretarz Rady Nadzorczej białostockiej PSS — Teresa Stefaniak, członek Rady Nadzorczej PSS w Sokółce — Wacław Zuk.

Warto tu dodać, że Maria Pancerew, prezes PSS w Łapach — Alicja Roszkowska, wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej PSS w Białymstoku — Jerzy Ryszkowski, sekretarz Rady Nadzorczej białostockiej PSS — Teresa Stefaniak, członek Rady Nadzorczej PSS w Sokółce — Wacław Zuk.

W czwartek br. odbyło się spotkanie konsultacyjne delegatów z województwa białostockiego, chełmskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego i suwalskiego. W toku dyskusji zapoznano się z projektami programów na 42 Zjazd „Społem” i regulaminu obrad oraz zasadami wyboru władz „Społem”.

Należy się spodziewać, że w tym czasie Zjazd „Społem” dokona oceny działalności związku w latach 1981-84, ustali kierunki rozwoju „Społem”, dokona wyboru Rady Nadzorczej.

W czwartek br. odbyło się spotkanie konsultacyjne delegatów z województwa białostockiego, chełmskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego i suwalskiego. W toku dyskusji zapoznano się z projektami programów na 42 Zjazd „Społem” i regulaminu obrad oraz zasadami wyboru władz „Społem”.

Należy się spodziewać, że w tym czasie Zjazd „Społem” dokona oceny działalności związku w latach 1981-84, ustali kierunki rozwoju „Społem”, dokona wyboru Rady Nadzorczej.

Zjazd dokona wnikliwej oceny funkcjonowania powiatowych spółdzielni spożywców po przeprowadzonych zmianach modelowych i skuteczności realizacji reformy gospodarczej, a także podejmie uchwały mające na celu jak najlepsze wykonywanie zadań gospodarczych i społeczno-wychowawczych.

Z okazji zbliżającego się Zjazdu, powołano do życia Związek Społeczny Społdzielni Spożywców w województwie białostockim i suwalskim. Podjęto wiele zobowiązań mających na celu m.in. podniesienie poziomu obsługi, zwiększenie własnej produkcji, pozyskiwanie dodatkowych ilości i towarów na zaopatrzenie rynku. Wykonane też zostaną liczne prace społeczne na rzecz spółdzielni i środowiska.

Spółdzielnie spożywców w woj. białostockim zobowiązały się m.in. do zwiększenia o 5 mln zł wartości sprzedaży własnych wyrobów, przeprowadzenia remontów w dni wolne od pracy, zwiększenia o ponad 3 mln zł własnej produkcji w gastronomii. PSS w Łapach postanowiła przeprowadzić dodatkowe remonty swych placówek oraz maszyn i urządzeń.

(h)

W czwartek br. odbyło się spotkanie konsultacyjne delegatów z województwa białostockiego, chełmskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego i suwalskiego. W toku dyskusji zapoznano się z projektami programów na 42 Zjazd „Społem” i regulaminu obrad oraz zasadami wyboru władz „Społem”.

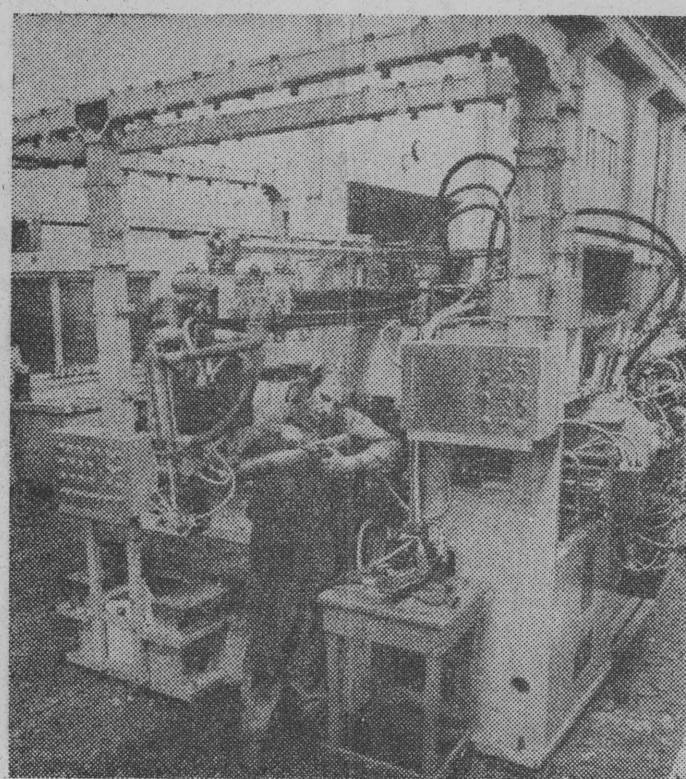
Należy się spodziewać, że w tym czasie Zjazd „Społem” dokona oceny działalności związku w latach 1981-84, ustali kierunki rozwoju „Społem”, dokona wyboru Rady Nadzorczej.

W czwartek br. odbyło się spotkanie konsultacyjne delegatów z województwa białostockiego, chełmskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego i suwalskiego. W toku dyskusji zapoznano się z projektami programów na 42 Zjazd „Społem” i regulaminu obrad oraz zasadami wyboru władz „Społem”.

Należy się spodziewać, że w tym czasie Zjazd „Społem” dokona oceny działalności związku w latach 1981-84, ustali kierunki rozwoju „Społem”, dokona wyboru Rady Nadzorczej.

W czwartek br. odbyło się spotkanie konsultacyjne delegatów z województwa białostockiego, chełmskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego i suwalskiego. W toku dyskusji zapoznano się z projektami programów na 42 Zjazd „Społem” i regulaminu obrad oraz zasadami wyboru władz „Społem”.

Należy się spodziewać, że w tym czasie Zjazd „Społem” dokona oceny działalności związku w latach 1981-84, ustali kierunki rozwoju „Społem”, dokona wyboru Rady Nadzorczej.



Fabryka Urządzeń Mechanicznych „PONAR-Warka” w Warszawie (woj. radomskie) jest jednym z dużej krajowej przedsiębiorstwa produkujących obrabiarki zespołowe, które zastępują pracę 5-12 osób. Obrabiarki te są przeznaczone głównie dla przemysłu motoryzacyjnego — przede wszystkim dla „Ursusa”.

Plan produkcji i półroczną produkcję wykonano we wszystkich zakładach. Produkcja obrabiarek zespołowych — maszyn skomplikowanych i „małych” jest w całości zamawiana do roku 1990. Przyszłością fabryki w Warku i jej zakładem w rozwoju automatyzacji i robotyzacji, zgodnie z rządowym programem w tej sprawie, będzie wprowadzanie elastycznych systemów produkcyjnych.

NA ZDJĘCIU: brzościarz TADEUSZ PAWELCZYK wykonuje ostatnie prace montażowe przy uruchomieniu obrabiarki zamawianej przez przedsiębiorstwo z bloku służy dla Ursusa.

CAF — W. STAN

Fundusz Budowy Uniwersytetu

Lista ofiarodawców na Fundusz Budowy Uniwersytetu w Białymstoku zwiększyła się do 257. W ciągu ostatniego tygodnia wpłat dokonali: Bogusław Hryszko (Białystok, ul. Nowogrodzka 6/22) — 5 tys. zł; Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku — 1500 zł; Urząd Miasta i Gminy w Łapach — 300 tys. zł; Urząd Gminy w Grodzisku — 40 tys. zł. „Społem” Powiatowa Spółdzielnia Spożywców w Hajnówce — 10.550 zł; 11 wpłat od mieszkańców Białostocka na łączną kwotę — 20.298 zł.

Stan funduszu 19 sierpnia wyniósł 65.420.354 zł i 90 dolarów.

Korespondencje, dary i wpłaty można kierować pod adres: Filia UW, 15-097 Białystok, ul. M. C. Skłodowskiej 14, tel. 228-46, lub 277-32.

Konto bankowe: 5621-2408-151-63 II Oddział NBP w Białymstoku, „Fundusz Budowy Uniwersytetu”.

Rachunek walutowy: 5018-23605-151-4787 w NBP I Oddział w Białymstoku, „Fundusz Budowy Uniwersytetu”.

Czas społecznej edukacji Nasza współodpowiedzialność

W nawale różnorodnych przyziemnych spraw upływają nam kolejne dni, tygodnie, miesiące. Czy jednak — odpowiadamy sobie — w tej szarży codzienności nie ma jasniejszych przebiegów? Są. Czego byśmy się nie doszukiwali i na co byśmy nie wybrzydali, to jednak — z perspektywy minionych 5 lat — nie możemy podważyć prawdy o wyraźnym postępie.

Powoli, na pewno za powoli, ale stale zmienia się nasza rzeczywistość. Trzeba to widzieć w szerszym aspekcie, a nie tylko przez pryzmat partykularnych interesów. I wyrażać wnioski do dalszego praktycznego działania. Właśnie teraz, kiedy w kampanii wyborczej jest ku temu szczególna sposobność. Przypomnijmy słowa I sekretarza KC tow. Wojciecha Jaruzelskiego wypowiedziane na XXI Plenum KC „Ostrych zakrętów i zwrotów mieliśmy w nadmiarze. Polska porzuca przede wszystkim realizację wypracowanych, wdrażania przyjętych założeń do praktyki, przekształcania ich w powszechnie odczuwane fakty”. A na zebraniach z kandydatami na posłów rozmawiając, przecież o najważniejszych sprawach dla kraju, regionu i dla nas osobistej na dziś i na jutro.

Skoro — a możemy tak powiedzieć — mamy na miarę możliwości dość dobry program przewidywania trudności i wychodzenia na prostą rozwojową, to musimy go z całą konsekwencją urzeczywistniać. Wskazując, na każdym stanowisku. Program IX Zjazdu oparty jest bowiem na współpracy i współodpowiedzialności wszystkich Polaków, partyjnych i bezpartyjnych.

Powie ktoś: święta racja, tylko co zrobić, aby program ten stał się własnością całego narodu. O toż! Nie przyspieszmy postępu gospodarczego i poprawy warunków bytowych bez gruntownego przekształcenia świadomości społecznej, jeszcze mocno zdeformowanej i rozbitej.

Obejrzyjmy się wokół siebie. Iż to razy w kolejkach, na różnych zebraniach i w rozmowach ze znajomymi słyszymy — oprócz szlachetnych spostrzeżeń — także nie zgodne ze stanem faktycznym uwagi i stwierdzenia oraz absolutnie błędne opinie. Są to zazwyczaj wypowiedzi nastawione i pozbawione elementarnej znajomości praw i mechanizmów rządzących naszym ustrojem, a także orientacji w naszej historii. Nieraz aż chce się zawołać: ludzie, co wy wygadujecie!

To dobrze, gdy jest zainteresowanie tym wszystkim, co się dzieje w naszym kraju, województwie, środowisku i gdy to zainteresowanie zmierza do poprawy sytuacji. Do tego dąży też partia, czego świadectwem jest

otwarta polityka i społeczne konsultacje. Jednakże pustostawie, przebieganie faktów, przenoszenie zwykłych kłamek tylko nam szkodzi. A niestety, zbyt wielu ludzi — i to tych najczęściej krytykujących i domagających się w osobistym interesie sprawiedliwości społecznej — stoi wciąż na uboczu, stroniąc od rzetelnej pracy zawodowej i społecznej.

Zeby nie być gołosłownym. Gdy w latach 1981-82 sytuacja na rynku pracy była niepewna, to poprawiła się dyscyplina. Gdy natomiast w roku ubiegłym minęła obawa o zatrudnienie, to na Białostockie przetrąciło pracę ponad 11 tysięcy osób. A jak pracowaliśmy w I półroczu bieżącego roku? W przemysłach białostockich czas na pracę przepracowali się o 9 godzin, w suwalskim o ponad 2 godziny, a w łomżyńskim czas nie przepracowany wzrósł o 10 godzin.

Można by przytoczyć wiele konkretnych przykładów: budowy, transportu, handlu, instytucji, urzędów i różnych biur świadczących o lekceważeniu powinności. Przyjrzyjmy się chociażby nierobótom przy przebudowie ronda w centrum Białostocka. Czy nie jest to objaw braku szacunku do pracy? Więcej — do siebie samego. Można też wskazać na wiele potrzeb i możliwości ich zaspokojenia, które jednak przekładane są na barki władzy i zaangażowanych społeczników.

To prawda, coraz więcej ludzi chce uczestniczyć w przekształcaniu wciąż nielubianej rzeczywistości. Ale nie brak tych, którzy więcej żądają od państwa niż państwu dają, którzy uważają, że władza wszystko może. A przecież — czego się nie ukrywa — sama partia niewiele zdziałała bez powszechnego i czynnego poparcia. Partii — przewodniej siły narodu — potrzebna jest pomoc całego społeczeństwa.

Nie ulega zatem wątpliwości, że zachodzi potrzeba wzmożenia przez organizacje partyjne, samorządy pracownicze, PRON, związki zawodowe, ZSMP i inne organizacje działalności ideologicznej. Mówiąc prościej — walki o serca i umysły. Trzeba ażebyśmy nasze dokonania, przekonywać o skuteczności naszego programu i realności użyteczności celów, a zarazem — eliminować błędne poglądy oraz zwalczać wrogie doktryny, kłamstwa i mity przeciwników politycznych.

ZACZĄĆ OD SIEBIE
Oczywiście, żeby innych uczyć i przekonywać, trzeba samemu posiadać odpowiednią wiedzę. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera praca ideowo-wychowawcza w samej partii skierowana na wia-

ciąg dalszy na str. 4

Dewizowa pomoc dla producentów tkanin

Przemysłowi krawcy pracują coraz lepiej. Wydajność w przemyśle odzieżowym jest obecnie o 6 proc. wyższa niż w 1979 r. Jednak konfekcji w dalszym ciągu jest mniej niż bywało. Rzutnie na to spadek zatrudnienia, wynoszący w tej branży blisko 14 proc., dopiero ostatnio proces ten został zahamowany. Jednak na znaczący przyrost zatrudnienia — jak wynika z bilansu siły roboczej — nie można liczyć.

W tych warunkach wzrost produkcji musi być osiągnięty drogą poprawy organizacji, techniki i technologii.

Z odwołaniem dewizowym — można kupować na rynkach zachodnich nowoczesne maszyny i urządzenia, które nawet przy ograniczonym zatrudnieniu zapewniają wzrost produkcji. Na największe zleżagery techniczne z komputerami nas nie stać, ale kupuje

się maszyn znacznie nowocześniejsze od dotychczas zainstalowanych.

Znaczną część odpisów dewizowych odzieżowcy przeznaczają na pomoc dla branż z nimi kooperujących. Chodzi przede wszystkim o zapewnienie sobie zwiększonych dostaw najbardziej poszukiwanych i modnych tkanin. Podobną pomoc „dewizową” otrzymują m.in. białostockie „Fasty”. Dzięki temu krawcy będą otrzymywać w zwiększonych ilościach i w wyższej jakości modne tkaniny na ubiorę i okrycia, odpowiednie podszewki, materiały ocieplające i inne dodatki. Rynek będzie więc otrzymywał coraz więcej takich wyrobów, na jakie czekają klienci, a jednocześnie można będzie utrzymać ofertę eksportową, co zapewni dalszy dopływ dewiz.

Z problemem - do partii

Do instancji partyjnych stopnia podstawowego w woj. suwalskim wpłynęło w I półroczu br. 444 listy i skargi. Pozytywnie załatwiono 323, czyli 73 proc.

Dominującymi tematami skarg były problemy mieszkaniowe. W instancjach gminnych spotykało się także sporo próśb o przydział materiałów budowlanych i środków do produkcji rolnej.

Pracownicy podstawowych instancji partyjnych przyjęli w ciągu pierwszych sześciu miesięcy roku 2.733 interesantów. Najwięcej zgłaszających się odnotowano w komitetach miejskich w Suwałkach (496 osób) i Giżycku (378) oraz KG PZPR w Wydminach.

W komitetach gminnych partii w Jeleniewie i Nowinie interesantów nie było. Czyżby mieszkańcy nie mieli żadnych problemów? (fb)

W wtorek, 20 bm. odbyła się kolejna konferencja prasowa Jerzego Urbana z dziennikarzami z zagranicą i grupą dziennikarzy polskich. W całej sali zgromadzeni byli dziennikarze z zagranicą.

Charles Gans z AP powołując się na wypowiedź Wojciecha Jaruzelskiego, pozytywnie oceniając intencje Kościoła Katolickiego, zwracał uwagę na alkoholizm, przytoczył przykład pikietowania przez grupę aktywistów tzw. bractwa trzeźwości sklepu monopolowego na Starym Mieście w Warszawie. Zostali oni zatrzymani przez MO, a kolegium orzekające wyznaczyło im grzywnę. Dziennikarz indagował w związku z tym rzecznika rządu o to, czy incydent ten pozostaje w zgodzie z wynikami rządu, zmierzającymi do zwalczania plag alkoholizmu w Polsce.

Intencja rządu — odparł J. Urban — jest zwalczanie przejawów i skutków alkoholizmu. Polityka w tym zakresie jest konsekwentna i rygorystyczna. Niezależnie jednak od celu, jaki przyświecał osobom protestującym przed sklepem monopolowym, istnieją określone normy porządkowe, których omijanie nie należy. W tym przypadku chodziło o zgromadzenie uliczne odbywane bez zezwolenia. Kara, jaka spotkała osoby zajmujące się pikietowaniem sklepu, miała zatem charakter porządkowy i nie miała na celu negowania samej idei zwalczania pijaństwa.

Z kolei Dominique Garrard z AFP przytoczył stwierdzenie Wojciecha Jaruzelskiego na XXI plenum KC PZPR, że w większości postanowień podpisanych w Szczecinie, Gdańsku i Jastrzębiej partii, władze państwowe w pełni się wywiązały, a w niektórych sprawach poszły nawet dalej i śmieje. Dziennikarz prosił o wyjaśnienie, które spośród zapowiedzi zawartych w umowach społecznych sprzed 5 lat zachowała aktualność, a które już utraciły.

W odpowiedzi J. Urban przypomniał, że rząd dwukrotnie rozliczał się szczegó-

łami socjalistycznymi, a więc na wywiadywano się z umów międzynarodowych w obrębie RWPG.

Natomiast jeśli chodzi o II obszar planiczny to tutaj sytuacja wymaga wzmocnionej uwagi. W obrótach z II obszarem planicznym wielkość eksportu liczonego w cenach stałych przekroczyła w I półroczu poziom z analogicznego okresu ub. o 0,5 proc. Generalnie przebiegała zatem w kierunku spadkowym, z jaką mieliśmy do czynienia na początku roku. Ta spadkowa tendencja utrzymywała się tylko w eksporcie węgla kamiennego, ale w planie założonym zmniejszenie tego eksportu w stosunku do rekordowego poziomu roku ubiegłego; zmalał też eksport wy-

robów przemysłu chemicznego w wyniku zmniejszenia dostaw sodu kaustycznego, nawozów azotowych, polipropyleny. Godne jest przy tym odnotowania — podkreślił J. Urban — zatrzymanie tendencji spadkowej eksportu wyrobów przemysłu elektromaszynowego do II obszaru planicznego. Jest to swego rodzaju osiągnięcie, gdyż w tej dziedzinie mieliśmy największe trudności. Wzrost eksportu obrabiarek do metalu, maszyn i urządzeń dla przemysłu mineralnego, urządzeń klimatyzacyjno-ventylacyjnych oraz samochodów osobowych.

Wzrost eksportu wyrobów przemysłu chemicznego w wyniku zmniejszenia dostaw sodu kaustycznego, nawozów azotowych, polipropyleny. Godne jest przy tym odnotowania — podkreślił J. Urban — zatrzymanie tendencji spadkowej eksportu wyrobów przemysłu elektromaszynowego do II obszaru planicznego. Jest to swego rodzaju osiągnięcie, gdyż w tej dziedzinie mieliśmy największe trudności. Wzrost eksportu obrabiarek do metalu, maszyn i urządzeń dla przemysłu mineralnego, urządzeń klimatyzacyjno-ventylacyjnych oraz samochodów osobowych.

Wzrost eksportu wyrobów przemysłu chemicznego w wyniku zmniejszenia dostaw sodu kaustycznego, nawozów azotowych, polipropyleny. Godne jest przy tym odnotowania — podkreślił J. Urban — zatrzymanie tendencji spadkowej eksportu wyrobów przemysłu elektromaszynowego do II obszaru planicznego. Jest to swego rodzaju osiągnięcie, gdyż w tej dziedzinie mieliśmy największe trudności. Wzrost eksportu obrabiarek do metalu, maszyn i urządzeń dla przemysłu mineralnego, urządzeń klimatyzacyjno-ventylacyjnych oraz samochodów osobowych.

Jednakże nawet te stosunkowo niskie wpływy dewi-

zacji — stwierdził rzecznik rządu — umożliwiły sfinansowanie wydatków niezbędnych dla obsługi naszego zadłużenia zagranicznego, a jednocześnie zapłacić za zwiększony import, a stało się tak dlatego, że te same zjawiska finansowe, które spowodowały obniżenie wpływów dewizowych z eksportu spowodowały jednocześnie potanie importu. W rezultacie za mniejszą stawką sumę uzyskaliśmy przywrócić do 9,5 proc.

Sytuacja w handlu zagranicznym w odniesieniu do II obszaru jest dopiero przedmiotem analizy. Nie zawiera jednak o sobie takich tendencji ujemnych, które mogłyby pobudzać generalny niepokój o możliwość wywiązywa-

nia się Polski ze zobowiązań wobec wierzycieli zagranicznych. Nie zagraża też zasadniczo naszemu importowi zagranicznemu. Skala nie doborowa jest bowiem niewielka i nie powinna zakłócić normalnego przebiegu produkcji. W skali globalnej ściślej analizując całością sytuacji w polskim handlu zagranicznym — zaznaczył J. Urban — możliwa będzie prawdopodobnie we wrześniu.

Joerg Bremer z „Frankfurter Allgemeine Zeitung” zapytał o dotychczasowy przebieg konsultacji na temat przemówienia jakie gen. W. Jaruzelski ma wygłosić na sesji ONZ. Przed wszystkim chce skorzystać z tych mikrofonów — odpowiadał rzecznik rządu — aby serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy telefonowali do gen. Wojciecha Jaruzelskiego ze swoimi propozycjami lub też przysłały listy. Trzeba było zwiększyć liczbę dni, w których przyjeżdżali do nas rozmówcy. Pracownicy URM odbyli

Konferencja prasowa Jerzego Urbana

już ok. 100 takich rozmów. Nadano też kilkadziesiąt listów, często obszernych memorałów i grupowych opracowań. Wielkość tych, którzy telefonują i nadsyłają listy uznaje za bardzo trafną samą formę konsultacji. Podkreśla się to zazwyczaj na pierwszym miejscu. Propozycje dotyczące przemówienia są bardzo różne i bogate. Dla przykładu w rozmowach telefonicznych powtarzały się propozycje użycia mowy państwowej w inicjatywę powołania Związku Radzieckiego, proponowano też, aby zapełniali o wszystkich krajach świata o rozbrojeniu i umocnieniu pokoju światowego. Liczni rozmówcy podjęli sprawy fałszywych informacji podawanych przez dziennikarzy na Zachodzie, a dotyczących państw socjali-

stycznych. Zgłaszane są tu różne propozycje. Popularna jest koncepcja powołania specjalnego Trybunału Międzynarodowego, opartego o organy ONZ, padają też inne propozycje regulowania tych kwestii. Pojawili się np. wnioski, aby Polska postuluje rozprawę ogólnostanowienia referendum dla zachowania pokoju. Proponuje się też podjęcie spraw Ameryki Środkowej, bezprawnego ingerencji Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy Nikaragui i Salvadora. Zgłaszane są wnioski o podjęcie sprawy stosunków handlowych między RWPG i EWG. Padła propozycja o zgłoszenie wniosku o utworzenie Międzynarodowej Organizacji Nauki i Techniki, która stymulowałaby rozwój współpracy naukowo-technicznej w skali globalnej. Podjęto także sprawy problemu ruchu olimpijskiego.

Proponuje się, aby Polska zainicjowała kampanię protestu przeciwko groźbie wojny nuklearnej o charakterze

Różnej rangi np. propozycje przesłał Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych, ale także komitet osiedlowy dzielnicy Młynów w Warszawie, rada osiedlowa PRON dzielnicy Wola, czy koło Stowarzyszenia Chorych na cukrzycę z Żyrardowa.

Rzecznik rządu dziękując jeszcze raz tym wszystkim, którzy wzięli udział w konsultacji, zapewnił, że jej wyniki zostaną przedstawione publicznie.

Bob Strybel z prasy polonijnej zapytał czy wśród wypowiedzi zgłaszanych do punktu konsultacyjnego w URM nie było sugestii przeciwnych polityce rządu. Owszem — przyznał rzecznik rządu — jest kilka procent wypowiedzi tego rodzaju.

Dominique Garrard z Agencji AFP zapytał czy przetrzymywanie w areszcie w Warszawie Adama Rajskiego na zwiazek ze śledztwem prowadzonym przeciwko Cze-

guy Dimmore z Reutersa zapytał czy nadzwyczaj Polski w handlu z Zachodem, która wyniosła w lipcu zaledwie 500 tys. dolarów pozwoli na obniżenie polskiego zadłużenia i spełnienie zobowiązań wobec zagranicznych kredytodawców, gdy potrzebne jest uzyskanie 1,5 mld dolarów w skali roku. Nie ma obecnie powodów do generalnego zdecydowanego niepokoju — powiedział rzecznik rządu. Są natomiast powody do tego, aby zdecydowanie zwiększyć polski eksport. Mamy wolę wywiązywania się z naszych zobowiązań. Zależy to jednak także od możliwości uzyskania odpowiedniej produkcji eksportowej, co jest z kolei zależne od importu i finansowych warunków importu. Mamy nadzieję, że te problemy będą pomyślnie rozwiązywane, choć początek roku był niepomyślny. Powoli sytuacja się normalizuje, co pozwala na umiarkowany optymizm.

Bob Strybel zapytał również czy rząd nie niepokoił się faktem wzrostu liczby więźniów politycznych, gdyż jego zdaniem zwiększyła się ona do połowy stanu sprzed amnestii. Przed wszystkim jest to wynik skuteczności działania organów ścigania — stwierdził rzecznik rządu. Oczywiście ubolewamy nad tym, że jest kogo ścigać, że przestępczość taka nadal istnieje. Nie sądzę jednak, aby liczba ta dalej wzrastała w stopniu znaczącym ze względu na to, że samo społeczne podłoże działalności się kurczy. Po prostu wielkość ta, o którą panie i panowie wciąż pytacie, jest wypadkową dwu czynników działających w odwrotnych kierunkach. Jeden czynnik działający na rzecz minimalizacji tej przestępczości, to zmniejszanie się jej społecznej zaplecza, zmniejszanie się liczby struktur nielegalnych itd. Drugi zaś czynnik, powodujący zwiększenie się liczby osób zatrzymanych, to coraz skuteczniejsza działalność służb ścigających tę przestępczość.

Kolejne pytanie przedstawiciela prasy polonijnej dotyczyło tego, czy instytucje i organizacje legalnie funkcjonujące muszą każdorazowo zbiegać o zgodę władz przed organizowaniem zgromadzeń itp. Pytanie nawiązywało do ukarania osób pikietujących w Warszawie sklepy monopolowe. Odpowiedź brzmiała: gdy idzie o imprezy uliczne, oczywiście tak.

Korespondent Reutersa, niedawno akredytowany, zapytał o liczbę wojskowych w obecnym rządzie polskim i ich stopnie. W rządzie — odpowiadał J. Urban — zasiada czterech wojskowych. Są to minister Obrony Narodowej, który ma stopień generała armii, minister Spraw Wewnętrznych w stopniu generała broni, minister Górnictwa i Energetyki, który ma stopień generała dywizji i minister Administracji i Gospodarki Terenowej, również w stopniu generała dywizji. Nie wymieniał tu premiera, dodał rzecznik rządu.

(PAP)

Czas społecznej edukacji Nasza współodpowiedzialność

Ciąg dalszy ze str. 3

zanie teorii z praktyczną działalnością. Przy-
pomnijmy, że ogromną rolę pełniła party-
tylna agitaacja w latach obudowy kraju i
budowy zrębów socjalizmu.

A zatem — szkolenie partyjne w orga-
nizacjach partyjnych, wśród aktywnych robot-
niczych, w poszczególnych zawodach.
Szkolenie odformalizowane, prowadzone w
przystępny sposób, wzbogacające w wiedzę
marksistowsko-leninowską na gruncie re-
alów życia.

Przyznać należy, że nie ma w tych kie-
runkach zrobiono w minionym roku szkole-
niowym. Już sam fakt objęcia szkoleniem
prawie wszystkich organizacji w naszych
województwach dowodzi o jego docenieniu,
jako ważnego nurtu pracy partyjnej. Na
przykład pozytywne rezultaty w pogłębianiu
wiedzy politycznej i ekonomicznej — mo-
wiono na plenum KW w Białymstoku —
przyniosły szkolenia robotnicze, w
których uczestniczyło ponad 500 mistrzów
i robotników, a wśród nich spora ilość bez-
partyjnych.

Również znaczna liczba bezpartyjnych uc-
czestniczyła w szkoleniu środowiskowym na-
uczycieli, pracowników kultury, rolników.
Szczególne zainteresowanie w środowisku
wieloletnich zyskały szkoły społeczno-po-
litycznego kształcenia kobiet, jako że domi-
nowały na tematy związane z prowadzeniem
gospodarstwa i funkcjonowaniem rodziny.

W sumie, ubiegłoroczne szkolenie prowa-
dzone na zebraniach partyjnych, WUML, na
kursach i seminariach wniosło ożywcze pra-
dy do działalności wojewódzkich organi-
zacji partyjnych. Ale nie na tyle, żeby nie
było krytycznych uwag i usprawniających
je wniosków. Wciąż obserwuje się w wielu
organizacjach zebrania milicję, że średnia
i niska frekwencja, nie wszystkie też orga-
nizacje systematycznie realizują założenia
szkoleniowe. Szczególną troską napawa sy-
tuacja wśród młodzieży szkolnej i akade-
mickiej, także robotniczej oraz wśród na-
uczycieli akademickich.

„Tam, gdzie do niedawna jeszcze nie
doceniano działalności ideologicznej” — stwier-
dził na przykładzie białostockich uczelni se-
kretarz KW Mikołaj Kozak — do dziś wy-
stępuje beznadziejność organizacji partyjnych
i członków partii wobec nacisku sprzecznego
z marksizmem tryb życia politycznych. Łuki
świadomości członków partii — wychowa-
wów młodzieży pozbawiają ich umiejętności
obrony słusznych idei socjalizmu i jego

wartości w walce z antysocjalistyczną opo-
zycją”.

Niemniej jest więcej jeszcze do zrobienia w
przeobrażeniu wiedzy członków partii w
szkoleniu partyjnym i wciąganiu do niego
— bezpartyjnych. Decydujące znaczenie ma
tu aktywność egzekutywna POP, ich odpowie-
dzialność za systematyczność i jakość szko-
lenia, o czym tak wiele mówiono na białos-
tockim plenum. Chodzi o dobór tematów,
które wywołują zainteresowanie i dyskusję.
Nie można unikać spraw drażliwych, z któ-
rymi na co dzień spotykają się członkowie
partii. Szkolenie partyjne bowiem to nauka
politycznego myślenia, umiejętności ujaźnia-
nia faktów, wyciągania wniosków, ujaźnia-
nia w argumenty.

A skoro mówimy o jakości szkolenia: nie
bez racji wielu dyskusyjnym podkreślano
kwalifikacje, zaangażowanie i umiejętności
pedagogiczne wykładowców. Różnie z tym je-
szcze bywa, obok dobrych lektorów są też
slabi, którym potrzeba jest pomoc w for-
mie wymiany doświadczeń, dostarczanie od-
powiednich materiałów itp.

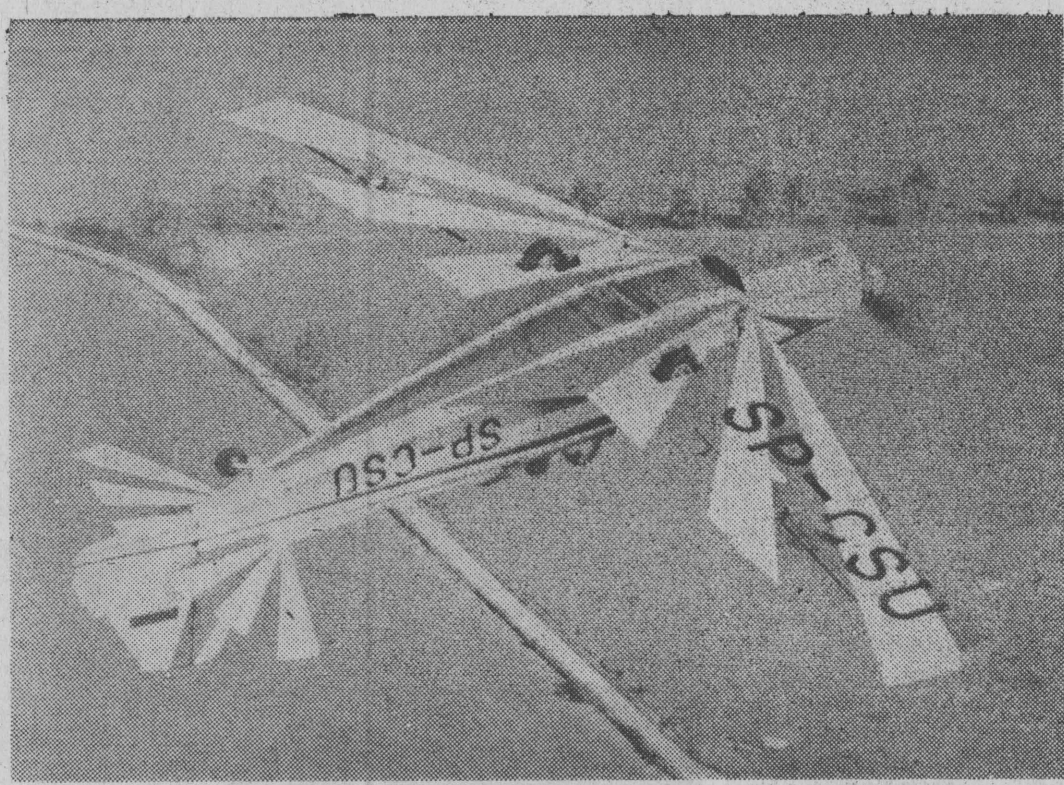
DO SERC I ROZUMU

Mówi się: ideowość — to nasza broń. W
stwierdzeniu tym nie ma żadnej przesady.
jego prawdziwość dowiodły doświadczenia
minionego, 40-lecia. Koniecznością jest więc
doleżenie starą w upowszechnianiu wśród
społeczeństwa polityki partii, zjednywania
dla niej ludzi, bronienie tej polityki przed
atakami przeciwników.

W tej działalności nie można uchylać się
od spraw drażliwych i trudnych, lecz wprost
przeciwie: należy szczerze i odważnie ustos-
unkowywać się do nich, wskazując na możli-
wość ich rozwiązywania wspólnym działa-
niem. Ideologia to bowiem nie tylko słowa,
ale przede wszystkim konkretne czyny.

Jest nad czym się zastanowić i z czego
wyciągać wnioski dla dalszego przekształce-
nia naszego życia. Bieda, ogładaniem się
na innych niczego nie zyskamy. Wzrost le-
piej, trzeba więc rozumieć i widzieć siebie
w społeczeństwie. Stać też — obok pracy po-
litycznej — tak ważną edukacją ekono-
miczną naszego społeczeństwa, z dostosowa-
niem jej do specyfiki poszczególnych środo-
wisk społeczno-zawodowych. Można spodzie-
wać się, że dobrać początek i kierunku prak-
tycznego działania, a także jedno z najbli-
szych plików KC partii.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

NA ZDJĘCIU: akrobacja samolotowa to jedna z najtrudniejszych lotniczych kon-
kurencji.

23 sierpnia

Święto polskich skrzydeł

23 sierpnia jest obchodzo-
ny w kraju jako Dzień Lot-
nictwa. 41 lat temu piloti i
Pułku Lotnictwa Myśliwskiego
„Warszawa” stoczyli nad
Warką swą pierwszą walkę z
hitlerowską Luftwaffe.

Legionem uroczystości
zbiegł się z wielkim sukcesem
polskich pilotów na mi-
strzostwach świata w lotnictwie
przełajowym. Pod niebem
Płocznicy Wacław Ncz. Jan-
usz Darocha, Krzysztof Le-
nartowicz i Witold Świądek
wraz z kolegami pokonali
w rywalizacji konkurentów
z zagranicy, indywidualnie i
drużynowo.

Dzień Lotnictwa jest nie-
tylko świętem lotnictwa

wojskowego, ale także człon-
ków Aeroklubów. Warto
więcej przy tej okazji przy-
pomnieć tegoż sukcesu
Aeroklubu Białostockiego.

Od wielu lat białostocko-
nie zaliczają się do czołowych
42 aeroklubów regionalnych.
Sektore: samolotowa, szy-
bowcowa, spadochronowa,
modelarska, lotnicza i ba-
lonowa skupiają 1,2 tys.
członków. 23 modelarstwo,
które są jednocześnie kolar-
kami lotniczymi, gromadzą
wielu miłośników lotnictwa
przełajowego.

Pilot Henryk Sosnowski
jest członkiem kadry naro-
dowej w lotnictwie przełaj-
nym. Natomiast małżeństwo
Urszula i Piotr Wojdowski
należą do czołowej kadry
szybowcowej. Cezary Ku-
rzak zdobył tytuł mistrza
Polski juniorów w sportach
spadochronowych, a
Robert Luckiewicz zajął
czwarte miejsce. Barbara Lo-
dzinska wywalczyła także
drugie miejsce w mistrz-
stwach Polski kobiet.

Dośkonale rozwija się sport
balonowy. Jest to zasługa
Klubu Studenckiego, a na-
zwisko Jerzy Czerniakowski
jest dobrze znane sympatykom
tej dyscypliny.

Mimo nie sprzyjających wa-
runków, piloti szybowcowi
przebywali dotychczas w po-
wietrzu 1,5 tys. godzin, za-
liczając 20 tys. kilometrów.
Pilot samolotowy „wyłatał”
tysiąc godzin. Natomiast spa-
dochroniarze wykonali w br-
ponad 22 tys. skoków.

Weteranem wysard ostraw-
skich, który w swej karierze
szkoleniowej ma już 2 tys.
skoków ze spadochronem.
Z powodzeniem przy Aero-
klubie Białostockim działa
też Klub Seniorów, którego
prezensem jest p. k. z. pilot
Leon Kłodecki.

Aeroklub Białostocki ma
swoją filię w Suwałkach.
Podczas wakacyjnego obozu
przeszkolono dwudziestą
piątą grupę szybowcową, któ-
rych uzyskali III klasę. Na-
tomist w czasie specjalne-
go harcerskiego obozu, dru-
howie wykonali około ty-
siąc skoków. (Let)

Szacunek do pracy i zawodu

Mówi BOGUSŁAW ZAKRZEWSKI — mieszkaniec
Białegostoku:

— Mam pracę ciekawą,
pozwalającą sprawdzić się
w działaniu. Duża samodziel-
ność wymaga dużej samo-
kontrol. Wzrost poziomu
przygotowania, samodzielnego
zawodu, który wpaja-

li nam szacunek do pracy,
do swojego zawodu — jako
drugiego domu. To, co kie-
dyś wkładało mi do głowy,
właściwie teraz procentuje.
Rozumiem, że praca zawodo-
wa to nie tylko egzystencja,
to także budowanie dla sie-
bie i rodziny dostatku, nasze-
go dobra ogólnospołecznego.

Jestem członkiem partii od
18 lat. Pozwoliło mi to wie-
le zrealizować, wiele do-
się nauczyłem, wiele prze-
żyłem. Zrozumiałem, że nie
trzeba trudu włożyć, aby
słowo „egzystencja” wygła-
dało troszeczkę bardziej ko-
lorowo.

Chcę wrzucić swoje trzy
grochy na temat na powrót
główny — szacunek do pra-
cy i do zawodu.

Wprowadzono również pew-
ne usprawnienia na drodze
magazynu-sklepu, poprawia-
jącym dotychczas. Uruchom-
iono około 20 nowych wzro-
wów. Starano się wyelimin-
ować sytuację, w której ma-
gazyń jest zapamiętany, a sklep
świeci pustkami.

Natomiast przygotowanie
sklepu do obsługi klienta
wciąż pozostawia wiele do-
czynić. Często uruchomione
są tylko niektóre kasy, a to-
war wykładają na półki do-
piero po wejściu klientów.

Istnieją poważne braki w
zaopatrzeniu w sprzęt i
usprawnienia obsługi. Jednak
kontrolę stwierdził też, że
często dodatkowa kasa, kra-
jalnicie do wędlin i sera, czy
prześwietlacz, jak spokojnie
spożywać na zapleczu. Są to
bez watpień bardzo ważne
nawyki, ale nie zapominaj-
my, że 36 proc. handlowców
to ludzie poniżej 30 lat. Oni
nie pamiętają dobrej pracy
handlu, a do zawodu weszli
w okresie dla handlu chyba
najgorszym. Nie zatem do-
brze, że brakuje im do-
świadczeń.

Program poprawy obsługi
klienta zakłada także zwięk-
szenie ilości placówek samo-
obsługowych. Do końca roku
ma być przywrócony stan z
r. 1979. Sprzyja temu, spo-
rnie odchodzenie od regis-
tracji, przekazywanie
wciąż zbyt dużą ilość towa-
rów dostarczanych do skle-
pów, w stanie sygnali. W ub.
r. po raz pierwszy zaistniała
samoobsługowa w sklepie
do r. 1981. Powoli zwiększa
się ilość placówek, które
sprzedają na zamówienie (o-
koło 500 sklepów). Ponadto
tysiąca sklepów prowadzi
sortaż specjalnej żywności
dla ludzi z różnymi schorze-
niami.

Tak więc małymi krokami,
ale handel powoli się
poprawia.

STELLA SAWAJNER

Samo życie

„Zielone” nie pachną

Pani Renia nie wie, co po-
cząć. Parę lat temu jej syn
trafił za Ocean po „zielone”.
Jako kierowca nieźle zarabiał.
Kwaterując u bliskiej ku-
zynki nie przepłacał za wikt
i opłatek. Właśnie szykował
się do honorowego powrotu
do kraju, gdy niespodziewa-
nie spadł ze schodów. Uszkodze-
nie kręgosłupa spowodowało
całkowity paraliż. Gościła
niegdyś kuzynka zaczęła tra-
cić cierpliwość. Coraz ostrzej
monituje rodzinę, żeby czym
prędzej zabrala inwalidę do
kraju, bo w USA nikt się nie
rozsądza nad nieszczęślikami.
Masz dolary, dostajesz opie-
kę i leki. A jak portfel opu-
stoszał, to tylko Polska
może dać ratunek. I chyba
da, wszak ma obowiązek o-
piekować się swoimi wstępnymi
kimi obywatelami. Nawet ty-
mi, którzy ją opuścili i to w
czas kryzysu...

Zastępca szefa siemiaty-
ckiego RUSW — por. Mikołaj
Kotelnicki przysiął od stycznia
do 15 sierpnia br. 760 wnio-
sków obywateli o wydanie pa-
sportu. W przeważającej
części chcieli onijechać nie
nad Morze Czarne, lecz lecieć
za Atlantyk. Siemiatycki
zajmuje drugą po Monieckim
pozycję w częstotliwości wy-
praw po „zielone”. Pęd do
wyjazdów dolarowych trwa
od wielu lat. Mikołaj Ko-
telniczek zdążył przeżyć te-
kasz na wylot. Ma swoje zda-
nie na temat szacowniczych
wyjazdów.

Wątpi, czy to dobrze, iż

paszporty „na sakwy” dostają
bez żadnych warunków ab-
solutni polscy uczniowie,
wykształceni kosztem całego
społeczeństwa, a przede
wszystkim robotników i chło-
pów, bo oni są głównymi
twórcami dochodu narodowe-
go.

Właściciele firm zachod-
nich nie mają żadnych skrupu-
łów w eksploatacji pol-
skich „gastarbeiters”. Nie
dają luzu np. na papierosa,
nie przynikają oka na maj-
sterkę, ponieważ, nie
mówiąc o wieloletnich
wzrostach lekarskich. Do-
piero po powrocie do socja-
lnego Eldorado nad Wisłą by-
ły „worker” wykorzystuje
wszelkie przywileje — dar-
mowa szpitala, sanatoria itp.

Wychowywani za Oceanem, nie
ma siły wydajnie pracować
dla swego kraju.

Z obserwacji por. M. Kotel-
nicza wynika, że powroty z
nadwrotnym zdrowiem to
nie jedyny minus dolarowych
wyjazdów. Nie tak rzadkie są
przypadki, że wernisi, czule
żegnani na Okęciu, mają już
po powrocie do kraju, kie-
ruje się nie do żony, lecz do
sądu po rozwód. Bywa i od-
wrotnie: kiedy powróci ciu-
lający dolary „slubny”, przy-
kłada niedyszą rodziną, by-
ła już w rozpływie.

Pogoń Polaków za zielonymi
przyprawami XIX-wieczną
gorączką złota. Do Kłondike
wyruszyli w tysiące, ale
tylko jednostki wróciły, szcze-
śliwie. Teraz podobnie. (ps)

Francuski szampan

Z polskich kieliszków

Nowy kontrakt eksportowy
zawarty Lubelskie Hut
Szklanych. Na zamówienie Jed-
ności z francuskiej firm, handlu-
jących szlachetnymi trunkami,
m. huta w Dubeczce wy-
tworzyła kieliszki do szampana.
Umowa przewiduje dostawę
w tym roku 160 tys. sztuk.

Wyroby Lubelskich Hut
Szklanych zdobyły też sobie
uznanie na innych zagranic-
nych rynkach. Przedsiębior-
stwo to eksportuje m.in. kry-
ształ do Związku Radziec-
kiego, termosy do RFN i Bel-
gii, szkło gospodarcze do
USA i Francji, oraz kolorowe
szkło witrażowe do RFN i
Szwecji. W sumie na eksport
przeznaczony jest 12 proc. te-
gorocznej produkcji szklanej
zakładów wchodzących w skład
Lubelskich Hut Szklanych.

Chorzowska „fala”

— Już dwudziesty sezon szu-
mnieć o tej „fali” na kapi-
talesku o tej właśnie nazwie
w Województwie Parku Kultury
i Wypoczynku w Chorzowie. Jest
to kompleks sześciu basenów o-
raz brodzików dla dzieci. Naj-
popularniejszy jest basen ze
sztucznymi falami. Bardziej wy-
sokim, gładkim służą ba-
senny „jółpiński” oraz do sko-
wania. Łącznie w dni upełnia-
jącego rekordy frekwencji: 17-
20 tys. osób. (P)

„Ryba z piekła rodem”

Aby zdobyć miejsce w ko-
łobrzelskiej restauracji ry-
bnej „Barka” trzeba zjeść
dużego ośmiornika. Nie jest to
wynikłem opasłości, ośmiornik
lecz sławy smacznych, po-
traw, wśród których króluje
„ryba z piekła rodem”.

Ta niewielka placówka
gastroonomiczna chłubi się po-
strawami, których gdzie in-
dziej w Polsce się nie je. Z
ponad 25 dań na zamówienie
można wybrać zapiekankę z

karmara, rumcaja po pa-
rysku z rekiną, filet ze
szkarłacką w jajku, zraz
z tuniową, stek z sumą, rybę
po chińsku, a także dorsza
po kolobrzelsku, sandacza
z kuroz, patrzka saute itp.
Potrawy te, przygotowane z
ryb łowionych w dalekiej o-
ceanach, są tanie. Najdroższe
(ponad 400 zł) to „świeża
śmia”, ale „ryba z piekła ro-
dem” kosztuje ok. 80 zł, a
zapiekanka z karmara — tylko
60 zł. (P)

Rekordowe zainteresowanie Muzeum Zamkowym w Malborku

Takiej frekwencji jak w
tym roku nie było jeszcze
Muzeum Zamkowym w Mal-
borku. Te największe w Eu-
ropie budowlę obronną śred-
nowieży odwieczną ok. 6 tys.
turystów dziennie. Oglądają
nie tylko architekturę tej
warowni, ale również prezen-
towane na jej terenie wy-
stawy stałe i czasowe. Po za-
padnięciu zmkosku uczestni-
czą w seansach widowisk
„Światło i dźwięk”.

Największym zainteresowa-
niem cieszy się kolekcja bur-
zyszczy i sztucznych wy-
robów z „żywej złota”.
Budzą podziw fajansy i
porcelana z XVIII stulecia
oraz militaria z okresu od
XIII do XVIII wieku. Zwie-

dana jest wystawa archeo-
logiczna dotycząca zamku,
dokumentów polskiego him
władania oraz ekspozycja
przebiegu prac konserwato-
rycznych po ostatniej wojnie.
Znawcy podziwiają wyroby
kowskie i odlewnicze po-
chodzące z okresu XV—XVIII
stulecia.

Blisko godzinie widowisko
„Światło i dźwięk” nosi ty-
tuł „Krzyżem i nieczem”. Je-
go fabuła nawiązuje do bi-
ty pod Grunwaldem oraz
zobycia malborskiej war-
owni przez Kazimierza Ja-
giellończyka.

Zwiedzających Muzeum
Zamkowe oprowadza 170
przewodników PTMK, wla-
dających różnymi językami.
(P)

Włókiennictwo

na znaczkach

Adam Maksicki, filatelista
z Białej-Białej specjalizuje się w
zbiorniku znaczków o tematyce
związanej z historią włókiennic-
twa. W ciągu wielu lat zgroma-
dził zbiory znaczków z ponad
100 państw. Ilustrujące początki
pracy nad nowoczesnymi zaka-
dów włókienniczych. Za zbior
„Włókiennictwo w Polsce” otr-
zymał już wiele medali i dypl-
omów na krajowych i zagra-
nicznych wystawach filateli-
stycznych. (P)

Przybywa związców

Bez ponaglania

Odbudowa ruchu zawodowego nie jest żywiołowa. Prze-
biega systematycznie, bez pośpiechu, ale i bez zahamowań.
Choc od dawna ogłoszenia ustawy sejmowej z 8 października
1982 r. upłyły wkrótce trzy lata — sądy rejestrujące nowe
organizacje zakładów przyjmują nadal wnioski świeżo
powstałych związków.

Oto „koncówka” z rejestru
Sądu Wojewódzkiego w Biał-
ymstoku: pod pozycją 511 z
data 19 czerwca br. wpisano
NSZZ Pracowników Przed-
siębiorstwa Gospodarki Komu-
nalitycznej w Mieszkaniowej w
siemiatyckiej, jako następcę
Związku Pracowników Cen-
tralizacji Zbytu i Wyrobów Me-
talowych „Metalzbyt” w By-
tomiu. Oddział Terenowy w
Białymstoku, 513 pozycję zaj-
muje Związek Zawodowy
Pracowników Banku PKO SA
Oddział w Białymstoku (obe-
muje także województwo
łomżyńskie i suwalskie). O-
statni wpis do rejestru został
dokonany 29 lipca — pod po-
zycją 514 widnieje Związek
Zawodowy Pracowników Rol-
nych przy PGR w Kleszczelach.

Zapewne po przesiewie urlo-
powej będą zapełniali się na-
stępne pozycje rejestru sądo-
wego, choć zrozumiałe, że w
tempie wolniejszym, niż rok
czy dwa lata temu. Po pro-
stu w woj. białostockim zo-
stało już tylko osiem zakła-
dów, które nie utworzyły je-
szcze własnych organizacji
związkowych. Wśród opiesz-
łych znalazły się zakłady: Społ-
dzielni Leksarskiej „Eskulap”,
Izby Rzemieślniczej, Wojew-
ódzkiego Ośrodka Kultury,
Centralnego Domu Techniki
Medycznej, białostockiej
Filarmonii, Rymarsko-Tapi-
eckiej Spółdzielni Pracy
„Naprzód”, Spółdzielni Kółek
Rolniczych w Jasionowie,
Spółdzielni Usług Rolniczych
w Surzaju.

Szukając przyczyn zjawiska
tak dużych różnic między po-
szczególnymi firmami, pom-
niemy, że w woj. białostockim
przedsiębiorstwie trudniej
przebrać się pracowników
należnie, jak naprawdę dzie-
ła tamtejszy związek zawo-
dowy. Być może, ma tu miej-
sce jakaś inna motywacja. Bo
przecież nie wszystkie „gigan-
ty” mają słabe organizacje
związkowe. Wzrost PKP, za-
trudniający tyle samo pra-
cowników co „Fasty”, cha-
rakterystyczny jest w dodatku
rozpręszaniem stanowisk pra-
cy w nowych zakładach, pom-
niemy, że w woj. białostockim
leżący setki kilometrów — ma
aż 53-procentowy stopień
uzwiązkowania. Organizacja
związkowa WPHW, która po-
sada sklepy i magazyny, w
całym województwie, potrafi-
ła uzyskać 69-procentowy
wzrost. PSS „Społem” po-
dobnie: spośród 4820 pracow-
ników do zakładu zawodowe-
go należą 3026.

ILU NAS?

Jednoznaczna wymowa ma
też rozwój szeregowo-
włoskich. W woj. białostockim
członkowie. Obecnie organizacje
zakładowe Białostockiego
zrzeszają 97.165 członków.
Najczęściej są to pracownicy
zatrudnieni w Białymstoku,
co wynika z dużego uprze-
miosłowania tego miasta, ale
od względem tzw. wskaźnika
ka związkowania nad sta-
lica województwa gorzej. Ka-
lity innych miastowości up-
w. gmin. Nurzec 87 proc.,
pracowników należą do zwią-
zków zawodowych, zaś w Du-
biczach, Kleszczelach tylko
co czwarto zatrudniony nie
wstąpił jeszcze do związku.
Natomiast w Białymstoku po-
za organizacjami związkowy-
mi pozostaje 47 proc. pra-
cowników. Ogółem w skali
województwa 55 proc. zatrud-
nionych zadeklarowało swą
przynależność do związków
zawodowych.

Przytoczone dane są aktua-
lne, bo za kilka mie-
siedzy może się sporo zmie-
nić. Świadczy o tym dyna-
miczny ruch w różnych za-
kładach i miejscowościach.
Sa gminy, w których w la-
tach 1982—84 ruch zawo-
dowy odradzał się opieszale, zaś
w tym roku zaczęło przyby-
wać deklaracji członkow-
skich, np. w Suwałkach od-
stąpiła do czerwca br. przy-
wiał aż 90 proc. członków w
porównaniu z końcem gru-
dnia ub. W Poświętnem w
ostatnim półroczu wstąpiło
wiecej członków niż w la-
tach 1982—84. Duży „skok”
nastąpił w tym roku również
w Choroszu, Wasilkowie,
Turośni.

TOPNIEJĄ LODY

Patrzak na zestawienie liczb
i procentów, widniać jak top-
nieją lody nieufności, jak
maleje groźba niezłom-
nych związków zawodowych.
Pracownicy, szczególnie z
mniejszych przedsiębiorstw,
przekonują się nagle, że tam-
tejsze zakłady, iż tam-
tejsze organizacje związkowe
działają na korzyść swych

Patrzak na zestawienie liczb
i procentów, widniać jak top-
nieją lody nieufności, jak
maleje groźba niezłom-
nych związków zawodowych.
Pracownicy, szczególnie z
mniejszych przedsiębiorstw,
przekonują się nagle, że tam-
tejsze zakłady, iż tam-
tejsze organizacje związkowe
działają na korzyść swych

Patrzak na zestawienie liczb
i procentów, widniać jak top-
nieją lody nieufności, jak
maleje groźba niezłom-
nych związków zawodowych.
Pracownicy, szczególnie z
mniejszych przedsiębiorstw,
przekonują się nagle, że tam-
tejsze zakłady, iż tam-
tejsze organizacje związkowe
działają na korzyść swych

Patrzak na zestawienie liczb
i procentów, widniać jak top-
nieją lody nieufności, jak
maleje groźba niezłom-
nych związków zawodowych.
Pracownicy, szczególnie z
mniejszych przedsiębiorstw,
przekonują się nagle, że tam-
tejsze zakłady, iż tam-
tejsze organizacje związkowe
działają na korzyść swych

Patrzak na zestawienie liczb
i procentów, widniać jak top-
nieją lody nieufności, jak
maleje groźba niezłom-
nych związków zawodowych.
Pracownicy, szczególnie z
mniejszych przedsiębiorstw,
przekonują się nagle, że tam-
tejsze zakłady, iż tam-
tejsze organizacje związkowe
działają na korzyść swych

Patrzak na zestawienie liczb
i procentów, widniać jak top-
nieją lody nieufności, jak
maleje groźba niezłom-
nych związków zawodowych.
Pracownicy, szczególnie z
mniejszych przedsiębiorstw,
przekonują się nagle, że tam-
tejsze zakłady, iż tam-
tejsze organizacje związkowe
działają na korzyść swych

Patrzak na zestawienie liczb
i procentów, widniać jak top-
nieją lody nieufności, jak
maleje groźba niezłom-
nych związków zawodowych.
Pracownicy, szczególnie z
mniejszych przedsiębiorstw,
przekonują się nagle, że tam-
tejsze zakłady, iż tam-
tejsze organizacje związkowe
działają na korzyść swych

Patrzak na zestawienie liczb
i procentów, widniać jak top-
nieją lody nieufności, jak
maleje groźba niezłom-
nych związków zawodowych.
Pracownicy, szczególnie z
mniejszych przedsiębiorstw,
przekonują się nagle, że tam-
tejsze zakłady, iż tam-
tejsze organizacje związkowe
działają na korzyść swych

Patrzak na zestawienie liczb
i procentów, widniać jak top-
nieją lody nieufności, jak
maleje groźba niezłom-
nych związków zawodowych.
Pracownicy, szczególnie z
mniejszych przedsiębiorstw,
przekonują się nagle, że tam-
tejsze zakłady, iż tam-
tejsze organizacje związkowe
działają na korzyść swych

Patrzak na zestawienie liczb
i procentów, widniać jak top-
nieją lody nieufności, jak
maleje groźba niezłom-
nych związków zawodowych.
Pracownicy, szczególnie z
mniejszych przedsiębiorstw,
przekonują się nagle, że tam-
tejsze zakłady, iż tam-
tejsze organizacje związkowe
działają na korzyść swych

Patrzak na zestawienie liczb
i procentów, widniać jak top-
nieją lody nieufności, jak
maleje groźba niezłom-
nych związków zawodowych.
Pracownicy, szczególnie z
mniejszych przedsiębiorstw,
przekonują się nagle, że tam-
tejsze zakłady, iż tam-
tejsze organizacje związkowe
działają na korzyść swych

SZANSA DLA RODZINNYCH KRONIK

JUŻ OD WRZESNIA można będzie utrwalić ważne dla każdego wydarzenia, zamieszczając w tygodniku „RZECZYWISTOŚĆ” ogłoszenia o zawarciu małżeństwa, urodzinach dziecka, rocznicach ślubu, rocznicach urodzin i jubileuszach pracy.

Redakcja pozostawia swobodę zgłaszającym w opracowaniu tekstu, ustalając płatność od 1 wyrazu na 40 zł i maksymalną liczbę wyrazów na 50, od zdjęcia 150 zł za 1 cm kw. Teksty ogłoszeń (z załączoną kopią, odpisem aktu z USC, które zwracamy po wydrukowaniu wraz z wynikiem zamieszczonego ogłoszenia) oraz zdjęcia przyjmują Biuro Ogłoszeń i Reklamy Wydawnictwa Współczesnego, ul. Wiejska 12, 00-490 Warszawa z wpłatą na konto w NBP III Oddział Warszawa nr 1036-5223 z zaznaczeniem „Rzeczywistość” — obyczały. Dalsze szczegóły oraz przykładowe teksty ogłoszeń w tygodniku „Rzeczywistość”. k 3318-00

Eugeniusz Szczerbakow s. Eugeniusza, urodzony 8 czerwca 1953 r. w Białymstoku, zam. Białystok, ul. Nowosielska 34. SKAZANY został prawomocnym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z dnia 6 grudnia 1984 r. utraty w mocy wyroku Sądu Najwyższego w Warszawie z dnia 11 lutego 1985 r. za dokonanie napadu rabunkowego na osobę Aleksandra Łapińskiego na karę 10 lat pozbawienia wolności, 30.000 zł grzywny z pozbawieniem praw publicznych na okres 3 lat. k 3132-1

praca

PIEKARZY zatrudni, Piotr Dzieńkowski, Białystok, ul. Chabrowa 23. g 5234-1

GOSPOSIĘ na stałe lub do czasu, warunki bardzo dobre. Kwiaciarz, „Flora”, Sienkiewicza 5. g 5163-00

lokale

M-3 własnościowe, II piętro w centrum Giżycka — sprzedam. Tel. 28-77. p 1981-1

M-3 zamienię na podobne w woj. warszawskim, kieleckim, krakowskim, tarnobrzeskim lub nowosiedleckim. Wiadomości: Zambrów, Plac Sikorskiego 2/3. p 1959-1

TRZYPOKOJOWE M-4, 48 m kw. — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „Rzecz.” g 5249-1

PRZYJMĘ na mieszkanie uczniów. Wasilkowska 10/55. g 5249-1

PRZYJMĘ na mieszkanie ucznia lub uczniów. Długa 114 (po 15). g 5259-1

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Giżycku z 26 czerwca 1985 r. skazana Maria Grynska z d. Jasnowieckiej, ur. 11 listopada 1915 r. w Trokach córka Jana i Anny z d. Łazewskiej, zam. Giżycko skazana została na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem na okres dwóch lat, 40.000 zł grzywny za to, że w okresie od października 1982 r. do dnia 14 września 1984 r. w Giżycku bez wymaganej zgłoszenia sprzedawała z beznaradnym zyskiem wódkę. k 3164-1

samochody

„WOLG” 24 — sprzedam. Wiadomości: Mieczysław Tyrczyński, zam. Żelazki, k/Goldapi. p 1993-0

„WOLG” Gaz 21 — sprzedam. Tel. 269-32 (po 16). g 5243-1

„NYSE” towarowa (1981) — sprzedam. Józef Mroczkowski, Jedwabne, Kościelna 24. g 4937-1

NADWOZIE oraz części do „Dacia” — sprzedam. Czarna Białostocka, ul. Nowotki 9. g 5246-1

roczne

DYWANY, wykładziny, czyszczenie. J. Blendzio, tel. 415-098. g 5257-1

SKÓRY z nutry na futro „Szepli” — sprzedam. 19-300 ELK, ul. Sadowa 28. p 1967-1

MASZYNY i urządzenia do naprawy naboju — sprzedam. Białystok, ul. Rubinowicza 6. g 5233-1

RADA PRACOWNICZA
PAŃSTWOWEGO OŚRODKA MASZYNOWEGO
W SEJNACH
16-500 Sejn, ul. Łąkowa 26
w porozumieniu z WOJEWODĄ SUWAŃSKIM
OGŁASZA KONKURS
na stanowisko
DYREKTORA
Państwowego Ośrodka Maszynowego
w Sejnach

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne
- co najmniej 4 lata pracy na stanowisku kierowniczym lub 8 lat w branży
- dobry stan zdrowia udokumentowany świadectwem lekarskim
- umiejętność kierowania zespołem ludzkim
- nie przekroczony 45 rok życia

Sprawę mieszkaniową do uzgodnienia na miejscu.

Oferty zawierające:

- podanie z określeniem motywów ubiegania się o stanowisko dyrektora
- kwestionariusz osobowy z przebiegiem pracy zawodowej
- odpis dyplomu ukończenia wyższej uczelni
- własnoręcznie napisany życiorys
- zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia
- opinie z ostatnich 5 lat pracy

Oferty należy składać w przedsiębiorstwie w terminie 2 tygodni od chwili ukazania się ogłoszenia z dopiskiem na kopercie „Konkurs”.

O terminie rozpoczęcia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

k 3799-1

PRZYCZEPE bagażowa N-410 „b”, fabrycznie nowa — sprzedam. Wiadomości: Łomża, tel. 23-07. p 1985-1

KIOSK owocowo-warzywny — sprzedam. ELK, Lenina 15/23. p 1991-00

WILCZURY — sprzedam. 419-061. g 5239-1

SUCHA brzoza — sprzedam. Rybniczki 38 „A”. g 5239-1

DOM piętrowy w Suwałkach, stan surowy — sprzedam. Wiadomości: Elbląg, tel. 408-74. p 1938-00

DOM piętrowy, stan surowy — sprzedam. 419-074. g 5238-1

DOM z dużym placem — sprzedam. Hajnowka, Dubiny, p 1971-1

DZIAŁKĘ budowlaną w Białymstoku lub Suprasiu — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Rzecz.” g 5230-1

MELOCARNE MSC-TB „Warmianka” — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

DREWNIANY domek letniskowy — sprzedam. Wiadomości: Augustów, ul. Mickiewicza 12 m. 20. p 1985-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

Wyrzy głębokiego współzucucia z Dyrektora — sprzedam. Tel. 415-098. g 5230-1

ZASADNICZA SZKOŁA PRZYKŁADOWA
przy BZPB „F A S T V”
w Białymstoku, ul. Przedzólniana 8
INFORMUJE, ŻE

POSIADA JESZCZE WOLNE MIEJSCA

w klasach pierwszych o specjalnościach:

* t k a c z

* operator maszyn przedających bawełną (przędzarny)

W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie oraz mogą uzyskać stypendium fundowane.

Dokumenty należy składać w sekretariacie szkoły. k 3587-0

„SPOŁEM”
POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
W SUWAŁKACH

ZATRUDNI OD ZARAZ

15 PIEKARZY do nowo uruchamianej piekarni osiedlowej w Suwałkach na korzystnych warunkach płacowych.

Wymagane kwalifikacje w tym zawodzie oraz aktualna książeczka zdrowia.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Oferty należy składać w sekcji spraw pracowniczych (pokój 17) w biurze spółdzielni przy ul. Utrata 28 A, tel. 22-68 wewn. 23.

k 3771-0

MIDGLIK do lnu — sprzedam. Bolesław Michniewicz, 16-132 Trzcińska 24. Nowa Wola. p 1980-1

NOVA prasa mimosłowa o naskiku 12 ton — sprzedam. Wiadomości: Suwałki, tel. 24-42. g 5231-1

KOPACZEK ciekawostka — sprzedam. Zygmunt Sienko, Przystawka, gm. Janów. g 5237-1

SNOPIWIAŁKĘ WC-3, przyczepę wyładowczą niską — sprzedam. Mieczysław Chmielewski, Wilkowie, gm. Półwieś. g 5232-1

GRABARKE ciekawostka, nowa — sprzedam. Dobrynowo Duże 131 (obok przystanku Krynków). g 5232-1

SNOPIWIAŁKĘ ciekawostka — sprzedam. Franciszek Szejda, Krzywe, 19-314 Kalinowa. p 1980-00

SILNIK C-330 — sprzedam. Mirosław Piwowarski, Czerwone 16, gm. Kolno. p 1982-1

CIĄGNIK C-330 po remoncie — sprzedam. Stanisław Żukowski, Stokowa 15/1, gm. Bielesk Podlaski. g 5236-1

CIĄGNIK Ursus C-330, stan dobry — sprzedam. Jan Truskolaski, Saniki 78, 16-080 Truskolaski. g 5236-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A. Roman Świętochowski, Siemiatyże, ul. Armii Czerwonej 63. g 5235-1

PRZEDSIĘBIORSTWO
PAŃSTWOWE
CUKROWNIE
PODLASKIE

OGŁASZA, ŻE

został rozpoczęty
WERBUNEK PRACOWNIKÓW SEZONOWYCHna kampanię cukrowniczą 1985/86
na następujące stanowiska:

- ▲ wagowy
- ▲ kontysta
- ▲ procentowy
- ▲ pakowacz cukru
- ▲ laborant
- ▲ robotnik niewykwalifikowany do pracy bezpośrednio w cukrowni „Łapy” i w terenowych punktach odbioru buraków na terenie województwa białostockiego, tomżyńskiego i suwalskiego.

Jednocześnie informujemy, że posiadamy wolne miejsca do pracy w zawodach:

- elektryk
- spawacz
- tokarz
- robotnik niewykwalifikowany w brygadzie

Zgłoszenia imienne prosimy niezwłocznie kierować pod adresem: Cukrownia „Łapy”, Dział Służby Pracowniczej, 18-100 Łapy.

O terminie podjęcia pracy zainteresowani zostaną powiadomieni oddzielnym pismem.

Pracownicy sezonowi zatrudnieni bezpośrednio w Cukrowni „Łapy” otrzymują bezpłatne zakwaterowanie i obiady po cenach zniżkowych.

Blizszych informacji na temat warunków pracy i płacy udzieli Dział Służby Pracowniczej, tel. 22-71 do 22-79 wewn. 290.

k 3698-0

DYREKCJA MEDYCZNEGO
STUDIUM ZAWODOWEGO w ŁOMŻY
INFORMUJE, ŻEPOSIADA JESZCZE WOLNE MIEJSCA
do MEDYCZNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO

— Wydział Analityki Medycznej (2 lata)

— Wydział Pielęgniarski (2 lata)

Przyjmowani są absolwenci po liceum ogólnokształcącym.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat tel. 31-53.

k 3798-00

HURTOWNIA ZAOPATRZENIA RZEMIOSŁA w BIAŁYMSTOKU, ul. Wojsk Ochrony Pogranicza 11 ogłasza
PRZETARG NIEOGRA NICZONY na sprzedaż

samochodu marki „Żuk” A-11, nr rej. BKB 966 R, nr siln. 742254, nr podw. 369409, rok prod. 1982

Cena wywoławcza — 426.400 zł

Przetarg odbędzie się 6 września 1985 r. o godz. 10 w siedzibie Hurtowni.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy hurtowni najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3521-1

Co gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. W. W. — spektakl „Kłopoty z miłością”, prod. USA (od lat 15).

Teatr Dramatyczny im. A. W. W. — spektakl „Kłopoty z miłością”, prod. USA (od lat 15).

Teatr Dramatyczny im. A. W. W. — spektakl „Kłopoty z miłością”, prod. USA (od lat 15).

Teatr Dramatyczny im. A. W. W. — spektakl „Kłopoty z miłością”, prod. USA (od lat 15).

Teatr Dramatyczny im. A. W. W. — spektakl „Kłopoty z miłością”, prod. USA (od lat 15).

Teatr Dramatyczny im. A. W. W. — spektakl „Kłopoty z miłością”, prod. USA (od lat 15).

Teatr Dramatyczny im. A. W. W. — spektakl „Kłopoty z miłością”, prod. USA (od lat 15).

Przed pierwszym dzwonkiem Z remontami bywa różnie

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o remontach placówek oświatowych w woj. suwalskim. A jak to wygląda na przykładzie kilku konkretnych szkół? Czasu do rozpoczęcia nowego roku szkolnego pozostało bowiem niewiele.

Zacznijmy od największej szkoły podstawowej — SP nr 5 w osiedlu „Północ” w Suwałkach. Prace remontowe sprawnie prowadzi tu do malowania części izb lekcyjnych, wszystkich sanitariatów i zaplecza sali gimnastycznej. Jak poinformował dyrektor — GRZEGORZ WOŁAGIEWICZ odbiór robót od prywatnych rzemieślników miał nastąpić w dniu naszej rozmowy, czyli 20 sierpnia. Prawdopodobnie doszło do tego, bo dyrektor nie miał żadnych zarzutów co do solidności wykonawców.

Nieco gorzej przedstawia się to w szkole nr 1 w Suwałkach. Choć konserwatorskie czynności wewnątrz budynku dobiegły końca, ale sen z oczu kierownictwa tej szkoły spędza remont dachu i rozbudowa sieci centralnego ogrzewania. Dach wymagał gruntownej reperacji po zimowym pożarze strychu. Należało wymienić krokiewi i samo pokrycie. Niestety, wszystko jest jeszcze w rozprawie. Zatrudniony obec-

nie rzemieślnik musi naprawić błąd swojego poprzednika. Wystąpiły też kłopoty z zakupem niektórych materiałów, zwłaszcza szp. Mimo to dyrektor szkoły Walentyna Gierula ma nadzieję, że do pierwszego dzwonka prace zostaną sfinalizowane. Takie przynajmniej otrzymała zapewnienia. Zejdźmy jednak z dachu na ziemię, tu dopiero zaczynają się prawdziwe kłopoty. Do szkoły jest podłączona instalacja c.o. z sieci

miejskiej. Na razie, od początku lipca, wykopano dół i poza tym nie się nie dzieje. Zapewne dojdzie do tego, że uczniowie z „jedynki” i „dwójki” (mieszczą się one w tym samym budynku) nie będą mogli pierwszego września zebrać się na szkolnym placu, tym bardziej, że tuż obok budowana jest sala gimnastyczna. Jednym z wykonawców kanału ciepłowniczego jest białostocki „Instal”. Sądząc z tego, jak stara się to przedsiębiorstwo o ciepłą wodę dla mieszkańców suwalskiej „Północy” nie należy wróżyć nic dobrego dla obu szkół.

Dyrektorka wspomnianej „2” — Irena Rutkowska narzeka na niedostatek funduszy na remonty. Z tego też powodu skończy się jedynie na pomalowaniu klauki schodowej, ubikacji i kuchni. Na dobrą sprawę do 200 tys. zł otrzymanych od władz oświatowych należy dorzucić dodatkowo z 300 tys. zł. Wówczas realnie i możliwe byłoby malowanie kilku klas i wymienienie urządzeń sanitarnych w ubikacji.

Z braku poważniejszych potrzeb (tam, gdzie remonty większe poczyniono w latach ubiegłych) lub też plendziły i materiałów poprzestano tylko na odnowieniu wybranych pomieszczeń w innych szkołach, m.in. w Szkole Szkół Rolniczych, w SP nr 3 i 4 oraz w Suwałkach, Bectach (gmina Szypliszki), w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Elku i w Szkole Podstawowej nr 1 w Giżycku. W tej ostatniej zrobiono to już w maju i czerwcu, przed przyjazdem kolonistów — dzieci pracowników Fabryki Maszyn Złaznych w Płocku. Roboty malarskie wykonano właśnie przy wydatnej pomocy tego zakładu. Podobnie jest każdego roku od kilku już lat. Ten przykład współpracy i obopólnych korzyści godzi się, jak najszerszego naśladowania.

(m)

Powiedzieli nam:

Większa pomoc społeczeństwa

Kpt. WITOLD ŻURKO — naczelnik Wydziału Kryminalnego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Łomży.

— Po okresie znacznego wzrostu przestępczości kryminalnej na początku lat osiemdziesiątych ostatnio notuje się w woj. łomżyńskim wyraźny jej spadek, co ma bezpośredni związek ze wzrostem porządku i dyscypliny społecznej oraz sprawniejszą i skutecznym działaniem prewencyjnym organów ścigania. O ile generalnie w kraju ilość popełnionych przestępstw kryminalnych utrzymuje się na poziomie ub.r., to w Łomżyńskim — porównując pierwsze półrocze — spadła o 10 proc. Ważne jest przy tym, że największy spadek dotyczy przestępstw najgroźniejszych: rozbojów, włamań do obiektów uspołeczniionych i prywatnych, kradzieży mienia prywatnego oraz gwałtów. Zdarzyły się niestety trzy zabójstwa, ale żadne z nich nie miało charakteru rabunkowego czy seksualnego. Wynikały one z sporów rodzinnych lub międzyzasiadkowych.

Największy spadek przestępstw kryminalnych nastąpił w rejonie Wysokiego Mazowieckiego — ze 142 do 98 i Grajewo — ze 171 do 141. Natomiast w Łomży pozostał na nie zmienionym poziomie.

Głównym czynnikiem kryminogennym jest nadal alkohol. Przy okazji warto o ostrzeż: pod jego wpływem znajdowało się także 90 proc. ofiar rozbojów.

Charakterystyczne — powstałe w wyniku przestępstw kryminalnych straty są o połowę mniejsze niż w ubiegłym roku. Według danych za 6 miesięcy wynoszą one 10,7 mln zł przy 21,4 mln zł w takim samym okresie 1984 r. Obciążają one kolejny fakt: gros przestępstw kryminalnych to przestępstwa drobne — włamania do szop, piwnic, garaży i samochodów, kradzieże rowerów i kieszonkowe. Ze względu na przedmiot przestępstwa są one trudne do wykrycia. Nie ujawniliśmy dotychczas sprawców aż czwartej części tych przestępstw. Można jednak przypuszczać, że są nimi głównie młodociano-

Ogółem wykryliśmy 606 sprawców przestępstw, w tym 85 nieletnich. Odzyskaliśmy mienie wartości ok. 6,5 mln zł.

W naszej służbie daje się odczuć rosnący kontakt ze społeczeństwem wyrażający się pomocą przy wykrywaniu sprawców, zwłaszcza groźniejszych przestępstw. Zdarzają się jednak przypadki postaw twu: nie chcą mieć z tym nic wspólnego. W osiedlu „Północ” doszło do dwóch włamań do mieszkań. Sprawcy wylamali drzwi i nikt nie nie słyszał. A działało się to w środku dnia. Sądząc, że do tych włamań mogło nie dojść. Podobnie jak do części kradzieży z piwnic, gdybyśmy więcej dbali nie tylko o własne mieszkanie, ale także sąsiadów. Dziś okradli jego, jutro mogą włamać się do mnie.

Służby milicyjne zwiększyły — nieznacznie kosztami — czas wolnego funkcjonowania — ochronę miejsc i obiektów szczególnie zagrożonych, ale nie są w stanie zastąpić dozorców. Jak wytumaczyć włamanie do WDT i restauracji „Mazowieckie” czy restauracji w Małym Płocku? Obiektów pilnowanych przez dozorców. Gdzie byli?

Za silną sprawczą kradzieży części samochodowych i kół uważa należałoby ich zbicia. Brak ich w „Polmozyście”, więc ludzie kupują prywatnie, nie zwracając uwagi na źródło pochodzenia. A w wielu wypadkach są to rzeczy kradzione i kupującym grozi oskarżenie o paserstwo.

Walcę z przestępczością utrudniają też naszym zdaniem sztywne przepisy PZU, które nie zachęcają do stosowania antywłamaniowych zabezpieczeń. Od dawna już postulujemy wprowadzenie ulg w wysokości składki ubezpieczeniowej w przypadku zastraszenia w mieszkaniu czy samochodzie urządzeń alarmowych. Zachęciłoby to do szerszego ich stosowania, a skorystalbym na tym wszyscy, z PZU włącznie. (jtb)

Dzieci z NRD

Ponad 300 dzieci z NRD przyjechało na obozy wypoczynkowe do woj. łomżyńskiego. Przebywają one m.in. nad Jeziorem Rajgrodzkim, w Kolnie, Łomży, Nowym Mynie, Goniadzu, Tworowicach koło Ciechanowca.

Obecnie w Łomży przebywa także 100-osobowa grupa junaków OHP z NRD, którzy wraz z hufcem polskim pracują w miejscowych zakładach pracy.

Czy wiecie, że...

W woj. suwalskim do najważniejszych rzek należą: Elk (dopływ Biebrzy) — długości 114 km, Jęgrzyna-Lęga (dopływ rzeki Elka) — 111 km, Netta-Rospuda (dopływ Biebrzy) — 107 km, Czarna Hańcza — 105 km, Goldap (dopływ Węgorzyny) — 89 km i Pissa (dopływ Narwi) — 80 km długości.

Do dwóch największych jeziora w Polsce to Śniardwy i Mamry. Do większych należą po-

Trzeci turnus obozu w Stańczykach

Spotkanie było dość nieoczekiwane. Staneliśmy „oko w oko” na wąskiej ścieżce wijącej się serpentyną wśród wzgórz Mazur Garbatych. Oni — młode rozemniałe i twarde, brązowe opalenizną ciała, wesołe okrzyki... Wyjmują aparat fotograficzny.

— Prosimy nie robić zdjęć — to pierwsze ich słowa. Po chwili rozmowy zapraszają do swego obozowiska.

PONAD STU harcerzy Hufca Białystok rozbiło swe namioty w jednej z malowniczych kotlin mazurskich w gminie Dubeninki. Ci, których spotkałem stano- wia już trzeci turnus, a właśnie tylko jego połowę, gdyż część z nich wyjechała na całodniową wycieczkę zlakiem wielkich jezior.

O programie pobytu opowiada mi drużynowy Wojciech Jarmolowicz: — Prowadzimy dużo zajęć programowych. Głównie z zakresu kwatermistrzostwa, samarytaństwa, harcerskiej służ-



Spotkanie było dość nieoczekiwane. Staneliśmy „oko w oko” na wąskiej ścieżce wijącej się serpentyną wśród wzgórz Mazur Garbatych. Oni — młode rozemniałe i twarde, brązowe opalenizną ciała, wesołe okrzyki... Wyjmują aparat fotograficzny.

by informacyjnej oraz szkolenie ogólnoharcerskie. Dzisiaj przeprowadzimy konkurs z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego. Muszę się pochwalić, że harcerze z naszym obozem mają także zdobyte kar- te rowerowa. A poza tym — słońce, las i woda — czyli idealne warunki do wypoczynku. Lecz aby wypocząć musimy się na początku nieźle napracować.

Oglądam wzniesioną przez młodzież kuchnię i stołowe, drewniane ogrodzenie i brame ze szlabanem, wartownicę, kino pod gołym niebem, wystawke totemu, miejsca spotkań drużyn itd. itd.

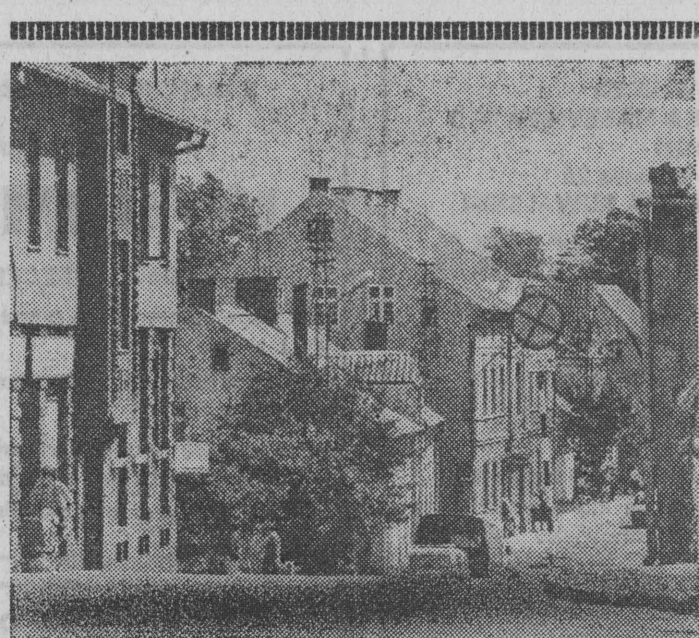
Kilku chłopców patasuje z zapalem obiad. Między kolejnymi kęsami opowiadają mi o swych dotychczasowych przeżyciach. W rocznicę zru- czenia bomby atomowej na Hiroszimę był alarm nocny. O północy cały oboz stanął na apelu poległych.

Dzieci wspominają o tym, jak to na biegu z mapą i kompasem sam komendant obozu wpadł w bagno...

Kadry obozu wywodzi się z kręgu instruktorów „Stańczyki” przy Komendzie Hufca „Podlasie”. Są to młodzi ludzie, przeważnie studenci. Podkreślali oni dużą pomoc w organizacji obozu ze strony Podlaskiej Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej. Przygotowywane są, lecz nie zdradzamy zamie- reń.

Zyczymy więc białostockim harcerzom — dużo słońca!

Tekst i zdjęcia: ANATOL CHOMICZ



OLECKO — miasto położone we wschodniej części Pojezierza Mazurskiego, nad jeziorem Oleckim i rzeką Le- pą, w połowie drogi między Goldapem i Elkiem.

W śródmieściu znajduje się rynek o powierzchni 5,5 ha, na nim skwer z pomnikiem wzniesionym w hołdzie żoł- nierzom poległym przy wyzwoleniu Olecka.

Ośrodek sportów wodnych, przystań LOK z mołem i placem. Ładny park ze stadionem i kinem, klasycystyczne domki, dworek mazurski, dawny zamek (wielokrotnie przebudowywany).

W Olecku wychodziły w XX w. pisma polskie, powsta- ła pierwsza na Mazurach biblioteka polska.

Fot. Z. LENKIEWICZ

Nowa apteka w Łomży

Przy ul. Moniuszki w Łomży — na parterze śródkowej wieżowca — uruchomiona została w lipcu nowa apteka. Od dawna oczekiwana powinna odzyskać trzy pozostałe placówki tego typu. Jej kierowniczką jest Jadwiga Makaruk, która poprzednio szefowała aptece przy ul. Rządowej.

— Jest to apteka pełnopro- flowa, co oznacza, że posiada pełny zestaw podstawowych leków, poza medykamentami reglamentowanymi, którymi dysponuje apteka wojewódzka przy ul. Giełczyń- skiej. Znaną są trudności z zaopatrzeniem w leki, ale obecnie z podstawowych nie mamy tylko nasercowych „curantylu” i „sorbonylu” oraz ampicylinu w zawieszinie i „furaginu”. Dysponujemy nie- złym zapleczem i na miesiąc będziemy od września, po do- konaniu analizy wódy desty- lowanej, robić także leki na recepturę. Z jednym wyjąt- kiem. Kropelki oczne wyrabiać będzie nadal tylko apteka wojewódzka dysponująca spe- cjalnym urządzeniem.

Do końca sierpnia apteka czynna jest w godz. 7.30—15. od września natomiast funk- cjonować ma od 8 do 19. W przyszłym roku o leki uda się zatrudnić farmaceutów, uru- chomione zostaną dyżury noc- ne. (jtb)

Lampa nad stołem

Zakłady Sprzętu Oświetle- niowego „Polam” w Wilka- sach koło Giżycka (woj. su- walskie) zakończyły pierwsze półrocze br. i przekroczyły plan o 35 mln zł, produkując m.in. lampy z oprawami przeciwwybuchowymi dla gór- nictwa i przemysłu chemicz- nego, dekoracyjne lampy do mieszkań i oprawy do lamp dla rolnictwa. Łącznie wy- twarzały one 150 typów o- praw do różnego rodzaju lamp na rynek krajowy i eksport wartości 3 mld zł rocznie.

„Polam” w Wilkasach nie ma problemów z zbytem swych wyrobów. Na rynek krajowy trafia niepełna 10 proc. całej produkcji. W ub. roku zysk brutto wyniósł 762 mln zł FAZ pochłonięta 8,2 miliona, nagrody — 10,4 mln, zaś po- nad 320 mln zł przeznaczono na rozwój. Planowana jest mo- dernizacja i rozszerzenie pro- dukcji. Zakłady, choć liczą dopiero 35 lat, należą do naj- starszych w okolicy. (jtb)



Przedszkole muzyczne w Łomży

Od nowego roku szkolnego Łomżyńskie Towarzystwo Mu- zyczne organizuje dla dzieci w wieku 5—7 lat przedszkole muzyczne. Bliskość szkoły uzyskała bezpośrednio u- organizatora (tel. 59-36).

Równocześnie Społeczne O- gnisko Muzyczne działałajace

Recepta na dobrą gospodarke

Do SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNICZYCH w SZTABINIE (woj. suwalskie) trafiamy w upalny dzień, niemal w środ- ku zimy. Na placu i w warsztatach zapracowani mecha- ni- ci kończą naprawę zepsutego kombajnu, wymieniali ja- kiś detal w snopowiaźalce, remontowali ciągnik, dorabiali potrzebne części. Dowiedziałem się, że najwięcej roboty ma- ją ze snopowiaźalnikami „Warta”, które często ulegają awa- riom. Sporo w tych maszynach jest detali o małej wytrzy- małości.

Spółdzielnia posiada dziesięć kombajnów, 22 snopowiaźal- ki i 25 kosiarek rotacyjnych. W ostatnich latach zapotrze- bowanie na te drugie znacznie zmalało, wzrosło natomiast na kombajny. A tych nie jest znowu za wiele. Mechanicy muszą więc czuwać, aby wszystkie były sprawne i pra- cowały przez całe zimy. Zaopatrzeniowcy przywieźli trochę niezbędnych części, a jeśli zaizoluje potrzeba to mechanicy potrafią niektóre dorobić. Przestoje sprzętu zdarzają się bardzo rzadko, bo awarie są szybko usuwane.

W UBIEGŁYM roku szta- bińska SUR, obsługują- ca czterdziestu wsi za- jąła drugie miejsce w woj. suwalskim jeśli chodzi o e- fektywność wykorzystania maszyn żniwnych, a rok wcześniej — pierwsze miejsce. W ub.r. każdy kombajn e- fektywne przepracował 48 go- dzin a snopowiaźalca 630 go- dzin. Co ciekawe opłaty za usługi należą do najniższych w woj. suwalskim. Za godzinę pracy kombajnu rolnik pla- ci 4,4 tys. zł, a snopowiaźal- ki — 1,2 tys. zł.

W tym roku ze żniwami zbiego się koszenie drugiego pokosu traw. Z tym nie ma problemu. Wszystko przebie- gało bez większych zakłóceń.

Działalność sztabińskiej SUR nie ogranicza się tylko do koszenia zbóż, traw oraz orki. Powołani w r. 1983 Za- kład Usług Wodno-Meliora- cyjnych zajmuje się wykony- waniem obiektów melioracyj- nych. W tym celu został wy- posażony w trzynaście cią- gników gąsienicowych wraz z pełnym asortem tj. pługi melioracyjne, wały, talerzo- wi, karczowniki. Ponadto po- siada samochody i kilkanaś-

cie kopaczek. 50-osobowa gru- pa melioratorów kieruje do- bry fachowiec z 32-letnim stażem w tej branży, inż. Ta- deusz Mudrewicz.

Na ten rok zaplanowano wykonanie prac melioracyj- nych wartości 90 mln zł. O- becnie prowadzone są robo- ty w gminie Suchowola. Ich wartość kosztorysowa wynosi 150 mln zł. Na odbiór czeka obiekt w gminie Korycin. Rozpoczęto także prace na u- roczyisku Stary Bród, gdzie melioruje się 800 ha łąk.

SUR ma także tartak, któ- ry świadczy usługi. Jesienią i zimą przeciera 800—1000 m sześć. tartacy. Niekiedy klien- ci przywożą drzewo z okolic Warszawy i Olsztyna.

Prezes Zarządu SUR — Józef Rupiński i kierownik — Jerzy Szczętyk mówią o braku łatwości, trudnościach z uzyskaniem traktorzystów. Rolnicy coraz mniej zamo- wień składają na niektóre u- sługi.

Opłaty za usługi starają się utrzymywać na takim wyso- kości, aby rolnik nie narzekał a spółdzielnia mogła uzyskać odpowiednie środki. Sposób ten zdaje egzamin. (jtb)

Hodowcy na medal

Określowa Spółdzielnia Mleczarska w Elku (woj. su- walskie) prowadzi skup i przerób mleka z gmin: Elk, Stare Ju- chy i Kalinowo. Do wzo- rowych dostawców białego su- rowca należą m.in. Maria Trzcińska z wsi Łiski, Anna Jakimyszyn z Czerwoni- ki, Katarzyna Ziesiulewicz z Mikolajek, Helena Jaczyńska

ze Stradun, Irena Waszkie- wicz ze Skrzypek i Daniela Litwinko z Nowej Wsi El- ckiej. Osiągnęły one naj- lepsze wyniki w konkursie „Wie- ckie mleka wysokiej jakości”. Maria Trzcińska sprzedaje państwu 54 tys. litrów mleka rocznie. Gospodarstwo nastawione jest na produkcję mleka. (jtb)

POM-y producentami maszyn rolniczych

Z chwilą wprowadzenia re- formy gospodarczej pań- stwowe ośrodki maszynowe u- tracili część klientów i mu- śnieli sięgnąć po nowe za- dania. Pomysłano m.in. o pro- dukcji maszyn i części za- miennych. Niemal każdy POM próbuje teraz coś wytworzyć, aby podreperować swoją sy- tuację finansową.

W Suwałkach załoga zabra- ła się do produkcji kopaczki do ziemniaków. W Elku wdrażają produkcję sadzarki do tytoniu; natomiast w Gol- dapi — rozdrabniarki bijak- wych. POM w Zambrowie, w kooperacji z „Bumarem” w Ostrowku, uruchomił montaż ładowaczy. (jtb)

Warto również wspomnieć o POM w Czyżewie, który wy- rabia niektóre zestawy części do licencyjnego ciągnika Ma- ssey-Fergusona.

Wśród inicjatyw służących polepszeniu ekonomicznych perspektyw wymienić też trze- ba przystąpienie Zrzeszenia Technicznej Obsługi Rolni- ctwa do Spółki Akcyjnej „A- gromet-Motimport”. Chodzi o dogodniejsze warunki wy- korzystania potencjału tech- nicznego POM do produkcji eksportowej. Z pomocą Spół- ki uda się znaleźć zagranic- nych odbiorców. (jtb)

Kto ma rację?

Powszechnie uważa się, że histo- ria LUDOWYCH ZESPÓŁÓW SPORTOWYCH rozpoczyna po- stawie LZS CZARNOWASY W WOJ. OPOLSKIM, które zostały zarejestrowane w „annalch „Sa- mopomocy Chłopskiej” pod nr. 1. Wszystkie dotychczasowe star- szych sąsiadów.

Ważnym zdaniem są jednak dane- lanie SZCZUCZYŃNA w ich opinii niemal natychmiast po ugrupo- waniu z inicjatywą młodzieży mie- steczka, przy zaangażowaniu ów- czesnych „władców powiatu LZS „WISSA”. Było to w czerwcu 1945 r. Tak rozpoczął rozwój wieloletniej historii chłopskiej ar- tykuły p. „W Szczuczyńcu — po- prawka z historii”, „Władomości Sportowej” z dn. 22.07.83 r.). Wszy- stko byłoby w „porządku”, gdyby rzecz dotyczyła tylko dwóch LZS- ów. Taki spór można rozstrzyg-nąć szybko. Oczwista główną rolę odegrałyby w tym wstąpienie do dokumentu. Red. Włochowski posłudacza, że talowca posiada LZS Czarnowasy. Tak samo tu- dzież długotrwały Prezes „Wissę” — Stanisław Kin. Do pierwszeń- stwa kandydatury jednak też trze- ci LZS. W 151 numerze „Sportu” z dn. 0.03.85 r. przedstawiam zgola- seniejącą informację, że w sobo- tę 2.03.85 r. odbyła się uroczysta- cienda, która była jednym z głównych punktów obchodów fu- biletu 50-lecia sportowej dzia- łalności LZS „38” w GIERALTO- WICACH woj. katolickie.

Oczwista nie zaprzecza po- danej informacji, ale jak to moż- liwe, żeby Rada Główna LZS nie u- chwałała dokonać zmian w res- pectuści? Rozpoznać krzeszenie kul- tury fizycznej na polskiej wsi. Oficjalnie jest to LZS Czarnow- asy. Proszę zatem zwrócić uwagę na- postawie. Żeby było śmieszniej- Ludowe Zespoły Sportowe przy- czyniły się do jubileuszowych ob- chodów 40-lecia powstania, a nie 50-lecia. Pytanie postawione w tytule czeka na odpowiedź.

HISTORIA sportu na szczytach

Brązowe medale juniorów Gwardii

W Kielcach odbył się ostatnio finałowy turniej piłkarski junio- rów mistrzostwo Polski. Gwardia dyskusyjnie Pionu Sportowego U- dala wzięły udział najlepsze zes- pody województwa w eliminacji- strefowych.

Sporo sukces odnieśli podopiecz- ni Tadeusza Gaszyńskiego wy- walczyć trzecie miejsce. Po pierw- szym dniu w którym zdecydowa- nie biłostockianie pokonali Biekt- nych Kielce (połmieszki zwycię- ców mistrzostw) 3:0 uznani so- stali za faworytów. W drugim meczu zremisowali z Grytem Słupsk i w ostatnim pojedynku przegrali z Olimpią Poznań 0:1.

Pozostałe wyniki: Olimpia — Gryt 1:0, Biektin — Gryt 3:0, Biektin — Olimpia 1:0.

Pierwsze miejsce wywalczyli Biektin Kielce (4:2 3:3) przed Olimpią Poznań (4:2 3:1), Gwardią Białystok (4:2 3:3) i Grytem Słupsk (1:5 2:5).

Marek Stankiewicz (Gwardia Białystok) został uznany za naj- cenniejszego zawodnika turnieju, a o- nadto otrzymał nagrodę dla naj- lepszego napastnika. W turnieju kielcejskim bramki dla Gwardii zdobyli Stankiewicz — 2, Rocho- — 2 i Juchnicki — 1.

Ponadto obserwujący turniej tra- ner Olimpii powiedział o kadry- mie Gwardii, że jest to jedna z na- jlepszych drużyn w Polsce.

Wśród inicjatyw służących polepszeniu ekonomicznych perspektyw wymienić też trze- ba przystąpienie Zrzeszenia Technicznej Obsługi Rolni- ctwa do Spółki Akcyjnej „A- gromet-Motimport”. Chodzi o dogodniejsze warunki wy- korzystania potencjału tech- nicznego POM do produkcji eksportowej. Z pomocą Spół- ki uda się znaleźć zagranic- nych odbiorców. (jtb)

„Kruchy spokój”

(PAP) — Podczas ostatniego weekendu odbył się piłkarski Euro- py zwrócić byty na Anglie. O- biektem zainteresowania nie- nie pierwsza kolejka spotkań pi- łkarskich we wszystkich ligach, ale po tym czego dokonał Angli- cy, piłkarski chłopek „ub. ro- ku wszyscy stawiali pytanie: „Czy śmierć blisko stu osób (na sta- cjonach, w Bradford i w Leeds) nie- nie oblicze brytyjskiego futbolu?”

Na odpowiedź jest jeszcze za- wczesnie. Inauguracja sezonu od- była się we względnie spokoju. Ale działacze Brytyjskiego Związku Piłki Nożnej są dalecy od o- gniastowania zwycięstwa nad chuliga- nami. Dzieła jest od tego tak- że policja. Jej szef na środku Anglie Geoffrey Dear: „Udało nam się zapobiec rozru- chom podczas pierwszej kolejki. Zmobilizowaliśmy specjalne siły. Jednak zdaje sobie sprawę, iż na dłuższą metę zamknięcie sta- cjonów w obozu warowne będzie niemożliwe. A sezon piłkarski w Anglii to ponad 900 meczów. Czy podawać pałkę z nich porządku? Musieliśmy olinować policjantów na kołach, olinować z pami- nali, jak nazywa się ande- wydzający jak bohaterowie fi- lmów „siencio fiction”?

Nie ulega wątpliwości, że po- licyjna kampania przeciwko chuliga- nom, to zaangażowanie nie- nie tylko ludzi. Na stadionach korzysta się z samochodów wy- posażonych w system kamer pozwa- lający na natychmiastowe „wy- branie” z tłumy i identyfikację prowadzących ją. Pierwsze ofia- ry tych „chołdów” już są. „Dwa- dwa kibice klubu Leeds ska- żani zostali na sześć miesięcy więzienia bez zawieszenia.

Z największym napięciem ocz- kiwano oczywiście na wieści ze- stadionu Liverpoolu. I choć nie- było tym razem awantur przed- spotkaniem, z trybun powiało tro- ska. Gdy katolicki biskup miasta Derek Warlick chciał przed roz- poczęciem meczu poświęcić kilka zdań pamięci ofiar z Brukseli, odpowiedział z trybun bóg ty- ślecy młodych garde śpiewa- cych „wojenne pieśni”. Liverpool- u, jak mówi jeden z kolekcjoner- „W tym momencie, pomimo „o- biekcie na koniu i z pałką, s- obok mnie stała jeszcze 300 ko- legów kłopotliwa nie skóra. Wcze- śniej czy później dojdzie do starcia z rozwydrzonym tłumem”

Fot. Z. ZAREMBA

obok mnie stało jeszcze
legów ścierpła mi skóra. W
niej czy później musi dojść
starcia z rozwydrzonym tłumem